

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Maria Prusinowska

Protokolant stażysta M. S.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 lutego 2016 r. w P.

sprawy z powództwa **W. P. (PESEL (...))**

przeciwko **(...) Spółka Akcyjna w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki W. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 70 000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8466,20 zł (osiem tysięcy czterysta sześćdziesiąt sześć złotych 20/100) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty;
3. ustala, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 20 maja 2010 r.,
4. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
5. kosztami postępowania obciąża strony stosunkowo, tj. powódkę w 23 %, a pozwanego w 77 % i z tego tytułu;
 - a. nakazuje ściągnąć od powódki z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 1763 zł tytułem zwrotu części nie uiszczonej opłaty od pozwu oraz wydatków,
 - b. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 5860 zł tytułem zwrotu części nie uiszczonej opłaty od pozwu oraz wydatków,
 - c. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę (...),09 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
 - d. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 831,91 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym do Sądu w dniu 28 czerwca 2013 r. powódka W. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi od 30 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. /k. 3/

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 20 maja 2010 r. jadąc tramwajem linii nr (...) MPK w P. uległa wypadkowi. Po tym jak wsiadła do tramwaju na przystanku Rondo (...) uchwyciła poręcz, lecz tramwaj ruszył tak gwałtownie, że straciła równowagę i upadła, doznając poważnych i bolesnych obrażeń w postaci złamania trójkostkowego kończyny dolnej lewej ze zwichnięciem w stawie kostkowym górnym, martwicy skóry i tkanki

podskórnej okolicy kostki przyśrodkowej lewej, złamania kości krzyżowej oraz złamania trzonu kręgu piersiowego. Powódka podała, że charakter urazów spowodował konieczność poddania się zabiegom operacyjnym, a także długotrwałej rehabilitacji. Nadto, powódka wskazała, że w dalszym ciągu pozostaje pod stałą opieką lekarską, jest znacznie ograniczona ruchowo i uzależniona od pomocy osób trzecich. Żądana od pozwanego kwota obejmuje odszkodowanie za krzywdę, ból i cierpienie doznane wskutek wypadku oraz zwrot kosztów zakupu lekarstw oraz dojazdów do szpitala w wysokości 2.349, 43 zł. Powódka podniosła, że pismem z dnia 28 czerwca 2010 r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania, a wezwanie do zapłaty z dnia 20 grudnia 2010 r. pozostawił bez rozpatrzenia. Jako podstawę prawną roszczenia powódka podała art. 435 k.c. wskazując jednocześnie, iż w sprawie nie zachodzą przesłanki wyłączające odpowiedzialność pozwanego. /k. 4-8/

W piśmie procesowym złożonym do Sądu w dniu 17 października 2013 r. powódka podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie, precyzując, że dochodzi od pozwanego zapłaty kwoty 100.000 zł, w tym 10.000 zł odszkodowania z tytułu kosztów leczenia, dojazdów taksówką do lekarzy i na rehabilitację zł, jak i kosztów rehabilitacji, pozostała kwota stanowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Nadto, powódka wniosła o ustalenie skutków odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za następstwa wypadku. /k. 102-105/

Postanowieniem z dnia 22 października 2013 r. sąd zwolnił powódkę częściowo od kosztów sądowych to jest w zakresie opłaty od pozwu /k. 147/.

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 lutego 2014 r. pozwany wniosł o oddalenie powództwa oraz obciążenie powódki kosztami postępowania. /k. 177/

Ustosunkowując się do żądań pozwu pozwany potwierdził, że w dniu zdarzenia obowiązywała go umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nr 9 (...) zawarta z Miejskim Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. w P.. Wskazał, że odmówił wypłaty odszkodowania na rzecz powódki z uwagi na bezpodstawność żądania zarówno co do zasady, jak i wysokości. Zdaniem pozwanego, wyłączną winę za wypadek ponosi poszkodowana, która w trakcie jazdy tramwajem w dniu 20 maja 2010 r. nie zachowała należytej ostrożności, albowiem w trakcie ruszania tramwaju nie trzymała się poręczy, ręce miała zajęte zakupami i w konsekwencji przewróciła się. Tym samym, zachodzi okoliczność egzoneracyjna przewidziana w art. 435 § 1 k.c., tj. wyłączna wina poszkodowanego przez co odpowiedzialność pozwanego została wyłączona. Dalej pozwany podał, że powódka nie wykazała, że odczuwane przez nią dolegliwości stanowią tylko i wyłącznie następstwo upadku w tramwaju ani jakie koszty poniosła w związku z leczeniem doznanego urazu. Zdaniem pozwanego, strona powodowa nie wykazała, aby wskutek wypadku i doznanego urazu doznała istotnych, intensywnych oraz nieodwracalnych cierpień, które uzasadniałyby uznanie żądania zasądzenia zadośćuczynienia oraz odszkodowania za uzasadnione. Odnośnie roszczenia o ustalenie odpowiedzialności za skutki wypadku w przyszłości pozwany podniósł, że przedstawione dowody nie dają podstaw do przyjęcia, że rodzaj doznanych przez powódkę obrażeń w wypadku z dnia 20 maja 2010 r. mógł spowodować kolejne, niemożliwe do przewidzenia w chwili wytoczenia powództwa następstwa w postaci pogorszenia stanu zdrowia w przyszłości, a także aby istniały złe rokowania do stanu zdrowia powódki. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, iż w razie ustalenia dochodzonych roszczeń według stanu rzeczy istniejącego w chwili rozprawy, uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. /k. 178-180/

W piśmie procesowym z dnia 4 maja 2015 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu w zakresie roszczeń odszkodowawczych o kwotę 2.000 zł, obejmującą wydatki na zakup materaca ortopedycznego w wysokości 1.000 zł, kwotę 600 zł stanowiącą równowartość czterech zastrzyków podawanych w staw skokowy oraz kwotę 400 zł na leki i związane z ich podawaniem strzykawki i wenflony w roku 2014 i 2015, których koszty powstały w trakcie postępowania. /k. 307-308/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 maja 2010 r. około godziny 9:25 rano powódka na wsiadła do tramwaju linii nr (...) Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w P. na przystanku Rondo (...), jechała w kierunku M. na działkę, w rękach miała sadzonki begonii i mały krzew. Tramwaj ruszył z impetem, skręcając w prawo. Powódka nie zdążyła zająć miejsca

siedzącego, a jedynie położyła torby i chwyciła się poręczy. Jednakże nie zdołała przeciwstawić się sile powstałej na skutek gwałtownego wprawienia pojazdu w ruch i upadła. Na miejsce wypadku przybyli pracownicy MPK w P. celem sporządzenia raportu ze zdarzenia. Powódka poczuła silny ból w lewej nodze i kręgosłupie, została zabrana przez pogotowie ratunkowe do Szpitala Miejskiego przy ul. (...) w P., gdzie rozpoznano u niej złamanie trójkostkowe kończyny dolnej lewej ze zwichnięciem w stawie skokowym górnym, martwicę skóry i tkanki podskórnej okolicy kostki przyśrodkowej lewej, złamanie trzonu kręgu piersiowego (...), złamanie kości krzyżowej. Powódka była hospitalizowana w dniach od 20 maja 2010 r. do 8 czerwca 2010 r. Zastosowano leczenie w postaci zaopatrzenia kręgu piersiowego cementem, stabilizacji zewnętrznej nasady dalszej nogi lewej oraz środki farmakologiczne. Nastawienie złamanych kości kończyny dolnej odłożono do czasu zagojenia się rany kostki. W dniach od 27 czerwca 2010 r. do 21 lipca 2010 r. powódka była ponownie hospitalizowana, kiedy to wykonano zespolenie kostki przyśrodkowej lewej za pomocą drutów oraz przeszczep skóry na okolice kostki. Podczas kolejnego pobytu w szpitalu w dniu 20 września 2010 r. operacyjnie w znieczuleniu miejscowym usunięto stabilizator zewnętrzny z nogi lewej. Nadto, w dniach od 8 czerwca 2010 r. do 26 czerwca 2010 r. oraz od 22 lipca do grudnia 2010 r. powódka pozostawała pod opieką lekarza chirurga z poradni chirurgicznej. W dniu 14 października 2010 r. zostały wyjęte w znieczuleniu miejscowym stabilizatory wewnętrzne. Następnie przez okres czterech miesięcy powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych i fizjoterapeutycznych w formie prywatnych wizyt domowych rehabilitanta, a od 7 lutego 2011 r. do 4 marca 2011 r. w ramach refundacji przez NFZ przebywała na dziennym oddziale rehabilitacyjnym w (...) Ośrodku (...). Charakter urazu oraz długie i skomplikowane leczenie spowodowały nieodwracalne zmiany patologiczne w strukturach tkanek stawu skokowego, dlatego powódka nadal odczuwa ból, wymaga okresowego nastrzykiwania stawu lekami przeciwzapalnymi i regeneracyjnymi, używania specjalistycznego obuwia prozdrowotnego, a także używa przynajmniej jednej kuli do poruszania się. Zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności decyzją z dnia 14 czerwca 2011 r. uznał powódkę jako osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym od dnia 20 maja 2010 r. na stałe z powodu upośledzenia narządu ruchu. Biegły ortopeda – traumatolog w opinii z dnia 29 marca 2015 r. ocenił, iż trwały uszczerbek na zdrowiu za złamanie trójkostkowe lewej nogi wynosi 20%, za złamanie kręgu (...) wynosi 15%, a za złamanie kości krzyżowej 0% - w sumie 35%. Uraz skutkuje trwałym zniekształceniem i ograniczeniem ruchomości stawu skokowego, deformacją stępu i nieprawidłową funkcją ruchową stopy oraz wciąż utrzymującymi się dolegliwościami bólowymi. Z uwagi na upływ czasu od wypadku należy przyjąć, że stan ten nie ulegnie zmianie i nie należy oczekiwać znaczącej poprawy stanu zdrowia powódki. Nadto, ograniczenie ruchomości kręgosłupa piersiowego i dolegliwości bólowe tego odcinka mają charakter trwały, a usztywnienie kręgu cementem kostnym zwiększa w przyszłości prawdopodobieństwo złamania kręgu powyżej i poniżej. Natomiast, złamana kość krzyżowa w przeciągu 2-3 miesięcy od zdarzenia uległa wygojeniu bez następstw.

Dowód: zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia z dn. 3 stycznia 2011 r. /k. 22/, karta informacyjna leczenia szpitalnego z dn. 8 czerwca 2010 r. /k. 25/, karta informacyjna leczenia szpitalnego z dn. 21 lipca 2010 r. /k. 66/, karta informacyjna leczenia szpitalnego z dn. 20 września 2010 r. /k. 65/, dokumentacja medyczna z poradni chirurgicznej /k. 26, k. 59-63, k. 70-74, k. 81-88/, dokumentacja medyczna z kliniki (...) /k. 27, k. 119-120/, kserokopia orzeczenia o niepełnosprawności z dn. 14 czerwca 2011 r. /k. 115/, wynik badania radiologicznego z dn. 30 lipca 2012 r. /k. 118/, historia choroby /k. 116-117/, karta informacyjna dziennego oddziału rehabilitacyjnego /k. 121/, opinia biegłego ortopedy z dn. 29 marca 2015 r. wraz z opinią uzupełniającą z dn. 11 czerwca 2015 r. /k. 293-301 w zw. z k. 381-381/, zeznania świadka B. N. /k. 166-167, e – protokół (...):07:53 – 00:57:10 – k. 168/, zeznania świadka M. H. /k. 222, e – protokół (...):03:18 – 00:19:50 – k. 223/, zeznania powódki /k. 277-278, e-protokół (...):07:33 – 00:52:13 - k. 279/

Koszty leczenia związane z odniesionym urazem zostały wykazane do kwoty 8.466, 20 zł, obejmującej wydatki na zakup leków, opatrunków, zaopatrzenia ortopedycznego, wizyty lekarskie, jak i rehabilitację.

Dowód: faktury i rachunki /k. 28-53, k. 56-58, k. 78-80, k. 123, k. 126-128, k. 130, k. 132, k. 134-140, k. 142-144, k. 146/, umowa wypożyczenia nr (...) z dn. 1 czerwca 2010 r., opinia biegłego ortopedy z dn. 29 marca 2015 r. wraz z opinią uzupełniającą z dn. 11 czerwca 2015 r. /k. 293-301 w zw. z k. 381-381/, zeznania świadka B. N. /k. 166-167, e – protokół (...):07:53 – 00:57:10 – k. 168/, zeznania świadka M. H. /k. 222, e – protokół (...):03:18 – 00:19:50 – k. 223/, zeznania powódki /k. 277-278, e-protokół (...):07:33 – 00:52:13 - k. 279/

Życie powódki na skutek wypadku zmieniło się diametralnie – jako osoba niezwykle energiczna musiała pogodzić się z unieruchomieniem na kilka miesięcy, oraz zrezygnować z dotychczasowego sposobu funkcjonowania. Przed wypadkiem powódka prowadziła aktywny tryb życia, miała wiele zainteresowań, spotykała się ze znajomymi, uprawiała ogródek działkowy, cechowały ją niezależność i samodzielność. Oprócz arytmii serca nie cierpiała na inne schorzenia, była sprawna ruchowo i intelektualnie. Po wypadku powódka zmuszona była korzystać z pomocy osób trzecich, w szczególności córki, która zajmowała się nią w sposób ciągły przez 8 miesięcy, a do dziś świadczy pomoc doraźną. W konsekwencji, u powódki wystąpiło obniżenie nastroju i pojawiły się objawy depresji, korzystała z pomocy psychiatry, który zaordynował jej leki antydepresyjne. Biegła psycholog w opinii z dnia 17 listopada 2015 r. stwierdziła, iż w wyniku wypadku powódka nagle, w sposób niespodziewany została skonfrontowana z zagrożeniem zdrowia i życia, doznając wstrząsu psychicznego pod postacią zespołu ostrego stresu. W pierwszym okresie po zdarzeniu występowały objawy takie jak: intensywny strach, poczucie bezradności, dezorganizacja zachowania, myśli suicydalne, bezsenność. W późniejszym okresie rozwinął się zespół stresu pourazowego objawiający się powracaniem do sytuacji traumatycznych w myślach, snach i codziennym zachowaniu oraz silnej reakcji lękowej związanej z bodźcami przypominającymi traumę. Cierpienia fizyczne ograniczyły aktywność społeczną powódki, uniemożliwiły jej kontynuowanie dotychczasowego stylu życia i funkcjonowania w rolach społecznych charakterystycznych dla jej wieku – matka, członek rodziny, sąsiadka, działkowicz, bywalec spektakli operowych. Niemożliwość bycia aktywną fizycznie i samodzielną życiowo u osoby przez całe życie bardzo aktywnej i energicznej spowodowała występowanie stanów depresyjnych i myśli suicydalnych. Z upływem czasu objawy depresyjne systematycznie ustępowały. Nadal utrzymuje się reakcja lękowa związana z przebyłym urazem z miernym natężeniem.

Dowód: opinia biegłej psycholog z dnia 17 listopada 2015 r. /k. 406-408/, zeznania świadka B. N. /k. 166-167, e – protokół (...):07:53 – 00:57:10 – k. 168/, zeznania świadka M. H. /k. 222, e – protokół (...):03:18 – 00:19:50 – k. 223/, zeznania powódki /k. 277-278, e-protokół (...):07:33 – 00:52:13 - k. 279/

Pismem z dnia 29 maja 2010 r., odebrany w dniu 31 maja 2010 r., powódka zgłosiła powyższe zdarzenie wraz z roszczeniem o wypłatę odszkodowania do Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w P.. Podmiot ten skierował sprawę do rozpatrzenia przez (...) S.A. Oddział w P., z którym w okresie od 1 lipca 2009 r. do 30 czerwca 2010 r. łączyła go umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nr 9 (...). W piśmie z dnia 28 czerwca 2010 r. ubezpieczyciel – pozwany stwierdził, że przeprowadzone postępowanie likwidacyjne nie dało podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 20 maja 2010 r. oraz wypłaty odszkodowania. Wobec tego, w dniu 16 grudnia 2010 r. powódka wystosowała wezwanie do zapłaty kwoty 100.000 zł z tytułu odszkodowania za wypadek z dnia 20 maja 2010 r. w terminie 7 dni od doręczenia wezwania. Pozwany odebrał wezwanie w dniu 22 grudnia 2012 r., lecz nie uiszczył żądanej kwoty.

Dowód: akta szkody (...)/k. 193-215/, pismo z dn. 29 maja 2010 r. wraz z potwierdzeniem nadania /k. 13/, pismo z dn. 1 czerwca 2010 r. /k. 15/, wezwanie do zapłaty z dn. 16 grudnia 2010 r. wraz z potwierdzeniem odbioru przesyłki /k. 17-21/, zeznania świadka B. N. /k. 166-167, e – protokół (...):07:53 – 00:57:10 – k. 168/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

W pierwszej kolejności należało wskazać, że pozwany nie zaferował wystarczających dowodów, aby podważyć twierdzenia powódki, że trzymała się poręczy w tramwaju. Na okoliczność ustalenia przebiegu zdarzenia z dnia 20 maja 2010 r., w trakcie którego doszło do upadku powódki w tramwaju linii nr (...) podczas ruszania tramwaju z przystanku, powołał świadków T. K. i Z. M.. Świadek T. K. zeznał /k. 245, e – protokół – k. 248/, że nie pamięta dokładnie okoliczności zdarzenia, gdyż na co dzień w jego pracy – kontrolera ruchu - zdarzają się podobne incydenty. Stwierdził jednocześnie, że na miejscu zdarzenia nie przesłuchiwał żadnych świadków. Świadek Z. M. /k. 277, e – protokół – k. 279/ nie posiadał żadnej wiedzy dotyczącej przebiegu zdarzenia z udziałem powódki z dnia 20 maja 2010 r. Argumentacja strony pozwanej, iż powódka po wejściu do tramwaju nie trzymała się poręczy i z tej przyczyny przewróciła się nie zyskała aprobaty Sądu. W dokumencie – raporcie nr (...) /k. 199/ wskazano, że powódka nie trzymała się poręczy – jak zrelacjonował motorniczy i potwierdził świadek zdarzenia. Dokument ten nie zawiera żadnego załącznika zawierającego zeznania motorniczego czy wspomnianego świadka, którego nie wymieniono z

imienia i nazwiska. Na gruncie niniejszego postępowania wersja pozwanego nie została w żaden sposób udowodniona. Z zasad logiki i doświadczenia życiowego wiadomo, że skoro upadek powódki był na tyle silny, że doznała obrażeń ciała skutkujących 35% uszczerbkiem na zdrowiu, to tramwaj musiał ruszyć szybko i gwałtownie. Nawet gdyby powódka nie trzymała się poręczy, to przy normalnej prędkości pojazdu niemożliwym byłoby upadek z takimi konsekwencjami. Tym samym, wyłączna wina powódki – poszkodowanej nie wchodzi w rachubę. Niemniej jednak, wobec niewykazania przez pozwanego, iż powódka nie trzymała się poręczy, Sąd uwzględnił wersję powódki, bowiem zarówno ona, jak i świadek B. N. szczegółowo i zgodnie opisały przebieg zdarzenia. Konfrontacja zeznań powódki z całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, oraz z zasadami logiki i doświadczenia życiowego spowodowała, że Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd ograniczył dowód z przesłuchania stron do przesłuchania powódki, ponieważ działania pozwanego wynikały z treści dowodów z dokumentów.

Zeznania świadka B. N. – córki powódki były szczegółowe, logiczne, korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym przyjętym za podstawę ustaleń, dlatego w zasadniczej mierze Sąd uznał je za wiarygodne. Nie zyskały aprobaty Sądu zeznania ww. świadka odnośnie kosztów przejazdu powódki taksówką, albowiem były w tym zakresie nieprecyzyjne, chaotycznie i nie znalazły potwierdzenia w żadnym innym przeprowadzonym w niniejszej sprawie dowodzie.

Zeznania świadka M. H. – lekarza chirurga prowadzącego powódkę, były w ocenie Sądu wiarygodne, bowiem przystawały do przedłożonej dokumentacji medycznej, jak i pozostałych dowodów.

Dokumenty złożone do akt niniejszej sprawy pozwoliły na szczegółowe odtworzenie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Ich forma i treść nie nasuwały wątpliwości Sądu ani stron. Przy ustalaniu kosztów leczenia Sąd nie uwzględnił przedłożonych przez powódkę dokumentów w postaci: Fa VAT nr (...) z dnia 14 października 2012 r. na kwotę 299, 98 zł/k. 124/, Fa VAT nr (...) z dnia 3 listopada 2012 r. na kwotę 94, 50 zł /k. 125/, Fa VAT nr (...) z dnia 26 listopada 2012 r. na kwotę 299, 98 zł /k. 129/, Fa VAT nr (...) z dnia 23 stycznia 2013 r. na kwotę 299, 98 zł /k. 131/, Fa VAT nr (...)/P z dnia 11 marca 2013 r. na kwotę 178 zł /k. 133/, Fa VAT nr (...) z dnia 25 lipca 2013 r. na kwotę 279, 90 zł /k. 141/, Fa VAT nr (...) z dnia 10 września 2013 r. na kwotę 259, 98 zł /k. 145/, albowiem w ślad za wnioskami płynącymi z opinii biegłego ortopedy uznał, iż dotyczą towarów i usług z dziedziny kardiologii bądź ginekologii, a tym samym nie mają związku z przebyłym urazem. Nadto, analizując przedłożone przez powódkę faktury pod kątem kompatybilności zakupionych medykamentów z dolegliwościami powódki powstałymi na skutek zdarzenia z dnia 20 maja 2010 r. nie uwzględniono w Fa VAT nr (...) z dnia 6 czerwca 2010 r. wydatków na zakup leków: V., V., C. na kwotę 109, 20 zł /k. 78/, w Fa VAT nr (...) z dnia 9 września 2013 r. wydatków na zakup leków: C., T., V., R. na kwotę 52, 11 zł /k. 123/, w Fa VAT nr (...) z dnia 8 listopada 2012 r. wydatków na: V., C. na kwotę 37, 40 zł /k. 126/, w Fa VAT nr (...) z dnia 22 listopada 2012 r. wydatków na leki: C., T., V., R. na kwotę 50, 69 zł /k. 128/, w Fa VAT nr (...) z dnia 19 marca 2013 r. wydatków na kwotę 279, 90 zł z tytułu zakupu leku X. /k. 134/, w Fa VAT nr (...) z dnia 8 kwietnia 2013 r. wydatków na: C. i V. na kwotę 37, 30 zł /k. 135/, w Fa VAT nr (...) z dnia 10 maja 2013 r. wydatków na: C., T., V., R. na kwotę 52, 31 zł /k. 136/, w Fa VAT nr (...) z dnia 10 maja 2013 r. wydatków na: X. na kwotę 279, 90 zł /k. 137/, w Fa VAT nr (...) z dnia 11 czerwca 2013 r. wydatków na: C., T., V. na kwotę 40, 31 zł /k. 138/, z faktury VAT nr (...) z dnia 9 lipca 2013 r. zakupów leków V., C. za cenę 37, 30 zł /k. 140/, z faktury VAT nr (...) z dnia 8 sierpnia 2013 r. zakupów leków C., T., V. na kwotę 40, 11 zł /k. 142/, z Fa VAT nr (...) z dnia 6 września 2013 r. wydatków na: C., T., V. na kwotę 40, 34 zł /k. 144/, z Fa VAT nr (...) z dnia 9 września 2013 r. wydatków na C. i V. na kwotę 37, 30 zł /k. 146/, albowiem znajdują zastosowanie w innych schorzeniach, niezwiązanych z przedmiotowym urazem. Tym samym, wydatki na leki i usługi medyczne poniesione przez powódkę w związku z wypadkiem z dnia 20 maja 2010 r., a wykazane przedłożoną dokumentacją opiewają na kwotę 3.506, 20 zł. Nadto, Sąd uznał za uzasadniony żądany przez powódkę zwrot wydatków na zakup materaca ortopedycznego w wysokości 1.000 zł, którego koszt został potwierdzony fakturą nr (...) z dnia 3 stycznia 2015 r. /k. 312/. Zakup zastrzyków do stawu skokowego również został wykazany do żądanej kwoty 600 zł /k. 325, k. 326, k. 328, k. 336, k. 338/. Rozstrzygając o zasadności roszczenia powódki w zakresie zwrotu kosztów prywatnej rehabilitacji Sąd uznał je za uzasadnione, albowiem zeznania powódki, jak i świadków B. N. oraz M. H. świadczą, iż od października 2010

r. do lutego 2011 r. powódka odbywała rehabilitację trzy razy w tygodniu. Skoro koszt jednych zajęć wynosił 70 zł, to powódka wydała na ten cel 3.360 zł. Sąd nie uwzględnił wydatków na dojazdy taksówkami, albowiem nie zostały wykazane. Co prawda powódka i świadek B. N. zeznawały, że koszty takie były znaczne, jednakże nie były w stanie ich sprecyzować ani podać tras przejazdów czy konkretnych dat, nie przedłużono w tym przedmiocie również żadnych rachunków. Żądanie zwrotu kwoty 400 zł na strzykawki i wenflony nie zostało wykazane, a nadto należało zauważyć, iż powódka ma możliwość korzystać z powyższych materiałów medycznych w ramach NFZ.

Konkludując, powódka wykazała wydatki poniesione w związku z wypadkiem z dnia 20 maja 2010 r. w łącznej kwocie 8.466, 20 zł.

W zakresie ustalenia następstw wypadku, przebiegu leczenia, obecnego stanu zdrowia powódki, trwałego uszczerbku na zdrowiu i rokowań na przyszłość w pełni przydatne do rozstrzygnięcia sprawy były wnioski ujęte w opinii biegłego z zakresu ortopedii traumatologii z dnia 29 marca 2015 r., uzupełnionej w dniu 11 czerwca 2015 r. Biegły wyczerpująco udzielił odpowiedzi na pytania zadane w zleceniu, a swe wnioski przekonująco uzasadnił. Jeżeli chodzi o zastosowany sposób procentowego ustalenia uszczerbku na zdrowiu powstałego u powódki w wyniku wypadku prawidłowo odniósł się w tym zakresie do powszechnie i standardowo stosowanego wyznacznika, jakim jest załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalenia o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, albowiem jest to powszechnie obowiązujący standard regulujący kwestie uszczerbku na zdrowiu. Tym samym, powyższa opinia okazała się przydatna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Oceniając opinię biegłej psycholog z dnia 17 listopada 2015 r. Sąd miał na uwadze wytyczne Sądu Najwyższego, w tym orzeczenie z dnia 15 czerwca 1970 r. I CR 224/70 (Biul. SN 1970, nr 11, poz. 203), zgodnie z którym kontrola opinii biegłego powinna polegać na sprawdzeniu prawidłowości – z punktu widzenia wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego – rozumowania przeprowadzanego w jej uzasadnieniu, które doprowadziło do wydania takiej, a nie innej opinii. Kierując się powyższymi wskazówkami uznał opinię za w pełni wartościowy materiał dowodowy o istotnym znaczeniu dla dokonania ustaleń w niniejszej sprawie. Żadna ze stron nie kwestionowała wniosków z niej płynących.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Stan faktyczny niniejszej sprawy co do okoliczności, że w dniu 20 maja 2010 r. w tramwaju linii nr (...), wyjeżdżającym z przystanku Rondo (...) w kierunku M., powódka upadła i doznała uszczerbku na zdrowiu, opisanego w przedłożonej dokumentacji medycznej i opiniach biegłych - nie nasuwał wątpliwości Sądu ani stron. Sporna między stronami była okoliczność, czy powódka w czasie ruszania tramwaju trzymała się poręczy. Obrona pozwanego ogniskowała się wokół obarczenia odpowiedzialnością za zaistniałe zdarzenia powódki, która w jego ocenie nie zachowała należytej ostrożności, bowiem w czasie ruszania pojazdu powódka dzierżyła w rękach zakupy, a przez to nie trzymała się poręczy. Przeprowadzone na gruncie niniejszej sprawy postępowanie dowodowe nie potwierdziło jednak twierdzeń pozwanego. Powódka po wejściu do tramwaju postawiła torby i chwyciła się poręczy, a upadek nastąpił na skutek gwałtowanego i zawrotnego ruszenia pojazdu.

Powódka występując z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi, opierała jego zasadność na normie przepisu art. 435 § 1 k.c. – w świetle której, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może być zatem odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone

osobom trzecim, a więc szkody wyrządzone wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jak i szkody wyrządzone na skutek czynu niedozwolonego. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego. Odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter wtórny do odpowiedzialności cywilnej wskazanego w ustawie lub w umowie podmiotu. Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność w ramach umowy ubezpieczenia oc w sytuacji, w której istnieją podstawy do przypisania odpowiedzialności za skutki określonego zdarzenia podmiotowi, który ubezpiecza. Innymi słowy odpowiedzialność ubezpieczyciela nie ma charakteru absolutnego i jest uzależniona od przypisania odpowiedzialności podmiotowi, który ubezpiecza. W sprawie poza sporem było, że w chwili wypadku z dnia 20 maja 2010 r. Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w P. objęte było ochroną ubezpieczeniową OC w związku z prowadzą działalnością przez pozwanego. (...) sp. z o.o. w P. jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. Tym samym odpowiedzialność tego podmiotu jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, opartą na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład. Jest to więc odpowiedzialność oderwana od winy prowadzącego przedsiębiorstwo i osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Ponieważ prowadzący przedsiębiorstwo odpowiada zarówno za zawinione wyrządzenie szkody, jak również w sytuacji braku takiego zawinienia – dlatego przesłanką jego odpowiedzialności jest normalny (adekwatny) związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą, nie zaś zawinionym działaniem (zaniechaniem) przedsiębiorcy a szkodą. Przez ruch przedsiębiorstwa w brzmieniu powołanego przepisu rozumieć należy każdy przejaw działalności przedsiębiorstwa, wynikający z określonej jego struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowej, a związane z ruchem przedsiębiorstwa są szkody powstałe z każdej jego działalności, a nie tylko takiej, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania. Związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą występuje na gruncie tegoż unormowania już wtedy, gdy uszczerbek nastąpi w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa. Przesłanki odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. są następujące: ruch przedsiębiorstwa, szkoda, związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. Nie ulega wątpliwości, że powódka przewróciła się i doznała uszczerbku na zdrowiu na skutek gwałtowanego wyjazdu tramwaju z przystanku. Niezachowanie odpowiedniej prędkości przy wprawianiu pojazdu w ruch, jak i skręcaniu doprowadziły do szkody, jakiej doznała powódka. W ocenie Sądu, pomiędzy działaniem ubezpieczonego a szkodą powódki bez wątpienia istnieje adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Odpowiedzialność z art. 435 § 1 k.c. nie ma charakteru absolutnego tj. może zostać wyłączona z przyczyn enumeratywnie określonych w tym przepisie. Okoliczności wyłączające odpowiedzialność (przesłanki egzoneracyjne) są następujące: siła wyższa, sytuacja, gdy szkoda nastąpi wyłącznie z winy poszkodowanego oraz gdy szkoda nastąpi wyłącznie z winy osoby trzeciej, za której czyny prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności. E. odpowiedzialnego na podstawie art. 435 § 1 k.c. polega na wykazaniu jako przyczyny szkody siły wyższej lub działania innej osoby, nie wyłączając poszkodowanego, przy jednoczesnym spełnieniu wymogu wyłączności tej przyczyny, zewnętrznej w stosunku do przedsiębiorstwa. Ciężar wykazania przesłanek egzoneracyjnych spoczywał na pozwanym, który nie sprostował temu obowiązkowi, nie wykazał, aby zaszły okoliczności wyłączające odpowiedzialność (...) sp. z o.o. w P. za skutki wypadku z dnia 20 maja 2010 r.

Podstawę prawną niniejszego powództwa w zakresie pierwszego z wysuniętych roszczeń, tj. zadośćuczynienia stanowi art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z powyższym przepisem w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (art. 444 k.c.) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie jest rekompensatą pieniężną z tytułu ujmowanej całościowo szkody niemajątkowej, a jego wielkość zależy od całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, trwałości, czy też nieodwracalnego charakteru, a także od konsekwencji, które szkoda spowodowała w życiu poszkodowanego. Oceniana w oparciu o te elementy krzywda, wynikająca z naruszenia wskazanych w art. 445 k.c. dóbr osobistych winna być, w myśl tego przepisu, skompensowana odpowiednią sumą pieniężną, utrzymaną w rozsądnych granicach i dostosowaną do aktualnych stosunków majątkowych. Zarówno w literaturze jak i w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że kwota przyznanego zadośćuczynienia nie może być zbyt niska, a jednocześnie nie powinna być nazbyt wygórowana. Właściwie zatem oszacowana szkoda na osobie powinna być proporcjonalna do stanu cierpień poszkodowanego, przy czym

przedmiotowy szacunek nie może deprecjonować dobra jakim niewątpliwie jest zdrowie, nie może też nadmiernie (w sposób nieuzasadniony) premiować poszkodowanego tj. abstrahować od kryterium realnej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (por. Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 14 lutego 2008 r., sygn. akt II CSK 536/07, LEX nr 461725). Co równie istotne wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie (por. Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 29 maja 2008 r., sygn. akt II CSK 78/08, LEX nr 420389). Zdaniem Sądu, kwota 70.000 zł jest adekwatna do stopnia cierpień powódki doznanych na skutek wypadku, do którego doszło w dniu 20 maja 2010 r. Należność zasądzona z tytułu zadośćuczynienia winna uwzględniać całokształt okoliczności wypadku i jego następstw, w tym stopień nasilenia cierpień o charakterze fizycznym i psychicznym, dolegliwości bólowe, ograniczenia ruchowe oraz późniejsze następstwa urazu, które w znacznym stopniu ograniczyły aktywność życiową powódki i miały wpływ na ogólne funkcjonowanie społeczne. Uraz jakiego powódka doznała w wyniku wypadku miał doniosłe negatywne konsekwencje dla jej zdrowia, przyspieszył proces starzenia organizmu. Powódka przeszła długotrwałe leczenie i rehabilitację, a pomimo to nie jest w pełni sprawna. Nie może prowadzić życia, takiego jak przed wypadkiem. Ustalając rozmiar krzywdy Sąd posiłkował się wnioskami powołanych w niniejszej sprawie biegłych. Biegły ortopeda – traumatolog ocenił, że trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 35%. Natomiast biegła psycholog wskazała na znaczne natężenie cierpień psychicznych doznanych po urazie, występowanie stanów depresyjnych i myśli suicydalnych. Dolegliwości bólowe początkowo były bardzo silne, z upływem czasu zmniejszyły się, jednak nie ustąpiły całkowicie. Dyskomfort potęgował fakt unieruchomienia oraz dolegliwości bólowe towarzyszące rehabilitacji. Stan zdrowia powódki nie wyklucza samodzielnego funkcjonowania, jednak ogranicza aktywności życiowe w większym stopniu niż przed wypadkiem. Uwzględniając opisane wyżej okoliczności Sąd uznał, że należytą rekompensatą za doznaną krzywdę jest kwota 70.000 zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości odpowiada rozmiarowi i intensywności negatywnych doznań W. P. spowodowanych wypadkiem, uwzględnia też skutki urazu w jej obecnym życiu i nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki. Nasilenie cierpień psychicznych i fizycznych, wystąpienie uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 35 % i brak pozytywnych perspektyw w zakresie stanu zdrowia pozwala przyjąć, że ustalenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w opisanej kwocie jest zadośćuczynieniem odpowiednim w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. w tym konkretnym przypadku. /pkt 1 wyroku/

Obok zadośćuczynienia roszczenia powódki dotyczyły odszkodowania w rozumieniu art. 444 § 1 k.c., który przewiduje, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. W orzecznictwie sądowym zalicza się do takich wydatków koszty leczenia - pobytu w szpitalu, konsultacji u specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw itp. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1969 r., sygn. akt II PR 217/69, OSNC 1970/3/50; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 listopada 1991 r., sygn. akt III APr 75/91, OSA 1992/6/38). Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). W szczególności będą to **koszty leczenia**, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego. Ich zakres nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym - zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej - przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (por. wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., II CKN 1018/00, LEX nr 75352). Jednak, jak słusznie się zauważa, celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania (por. wyrok SN z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10, LEX nr 738127).

Ciężar przeprowadzenia dowodu w zakresie wysokości ewentualnej szkody powstałej wskutek uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem spoczywa na stronie powodowej (art. 6 k.c.). Sąd uznał również za uzasadnione

roszczenie o zapłatę kwoty 8.466, 20 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia. Wyliczenie wydatków składających się na tę kwotę zostało poparte dokumentacją potwierdzającą, że w trakcie leczenia powódka ponosiła koszty zakupu leków oraz usług medycznych. Koszty wynikały bezpośrednio z następstw urazu doznanego w wyniku zdarzenia z 20 maja 2010 r., co zostało potwierdzone przez biegłego ortopeda w opinii z dnia 29 marca 2015 r. Zdaniem Sądu powódka miała prawo skorzystać z prywatnych, odpłatnych wizyt lekarskich, aby uzyskać prawidłową diagnozę oraz zalecenia, czy rehabilitację, bowiem okres oczekiwania na wizyty w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia jest z reguły znaczny, a powódka potrzebowała pomocy psychologicznej i ortopedycznej. Zdaniem Sądu udzielenie pomocy psychologicznej i neurologicznej winno się odbyć natychmiast, tak aby zminimalizować traumę, której doświadczyła powódka na skutek wypadku. Jeśli chodzi o ortopeda to powódka wymagała natychmiastowej konsultacji ze względu na odczuwane dolegliwości. W ocenie Sądu powódka nie miała obowiązku oczekiwać na wizytę w ramach powszechnej służby zdrowia, bowiem mogła się narazić na nieodwracalne skutki w zakresie zdrowia fizycznego i psychicznego.

Podsumowując, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.466, 20 zł, o czym orzekł w punkcie 2 wyroku.

Podstawę do zasądzenia odsetek ustawowych stanowił art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Odsetki ustawowe zasądzono od daty wskazanej przez powódkę, która w postępowaniu likwidacyjnym po otrzymaniu od ubezpieczyciela decyzji odmownej wystosowała ostateczne wezwanie do zapłaty, odebrane przez pozwanego w dniu 22 grudnia 2010 r., w którym zażądała wypłaty odszkodowania w terminie 7 dni. Zatem, w dacie wskazanej w pozwie tj. 30 grudnia 2010 r. roszczenie było wymagalne.

Odnosząc się do żądania strony powodowej ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 20 maja 2010 r. mogące powstać u powódki w przyszłości Sąd uznał je za uzasadnione. Podkreślić trzeba, że materiał dowodowy sprawy daje podstawy do przyjęcia, że po wydaniu wyroku mogą ujawnić się kolejne skutki wypadku. Powódka w dalszym ciągu odczuwa jego następstwa. Powołany w sprawie biegły lekarz ortopeda stwierdził, że istnieje ryzyko złamania kręgow sąsiednich w stosunku do (...) usztywnionego cementem. Nadto, przesłuchana w charakterze świadka lekarz chirurg prowadząca powódkę stwierdziła, że konsekwencje wypadku w zakresie stanu zdrowia mogą pojawić się w przyszłości, niewykluczone, że konieczne będzie wdrożenie rehabilitacji czy innych zabiegów. Zatem, niepewność rokowań co do stanu zdrowia powódki na przyszłość nakazuje brać pod uwagę również wariant niekorzystny.

Interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za ewentualną szkodę na przyszłość, na podstawie art. 189 k.p.c., występuje gdy istnieje obiektywna niepewność stanu faktycznego (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, LEX nr 1169345). Podobne stanowisko zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2010 r. IV CSK 410/09 wskazując, że „pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości”. W motywach zawartych w tym wyroku Sąd Najwyższy wskazuje, że kolejny proces odszkodowawczy w związku z ujawnieniem się kolejnych szkód może toczyć się po wielu latach po zdarzeniu powodującym szkodę a wówczas pojawić się mogą po stronie poszkodowanego – na którym spoczywa obowiązek dowiedzenia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej – trudności dowodowe. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym ta odpowiedzialność ciąży. Z tych względów po stronie powódki – poszkodowanej, a także z uwagi na jej wiek, istnieje interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Mając to na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie 3 sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Powódka żądała odszkodowania w wysokości 102.000 zł, a powództwo zostało uwzględnione co do kwoty 78.466, 20 zł. Powódka przegrała sprawę w 23 %, a pozwany w 77%. W oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od stron nie uiszczone koszty sądowe. Opłata od pozwu wynosiła 5.100 zł, koszt opinii biegłego ortopedy 1.668, 24 zł, koszt opinii biegłego psychologa 812, 28 zł, zwrot kosztów stawienia świadka 81, 25 zł, w sumie 7.661, 77 zł., z czego na powódkę przypada 1.763 zł /pkt 5a wyroku/, a na pozwanego 5.860 zł /pkt 5b wyroku/. Koszty zastępstwa procesowego stron Sąd rozliczył w powyższej

określonym stosunku, posiłkując się § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 – j.t.) oraz § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490) uwzględniając opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. I tak pozwany obowiązany jest zwrócić powódce kwotę 2.785, 09 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego / pkt 5c wyroku/, a powódka obowiązana jest zwrócić na rzecz pozwanego kwotę 831, 91 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego /pkt 5d wyroku/.

SSO Maria Prusinowska

Zarządzenie/ Proszę:

1. Odnotować uzasadnienie,
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron,
3. Z pismem/ za 14 dni + o.p.

P., dnia 26 lutego 2016 r.

SSO Maria Prusinowska